

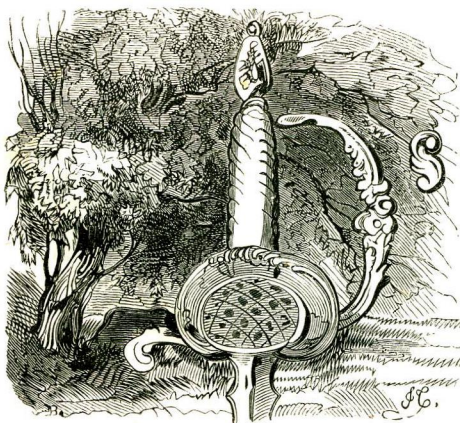
POWIEŚĆ WAJDELOTY.



kąd Litwini wracali? z nocnej
wracali wycieczki, 910
Wieźli łupy bogate w zamkach
i cerkwiach zdobyte,

Tłumy brańców niemieckich z powiązanymi rękami,
Ze stryczkami na szyjach, biegą przy koniach zwycięzców
Poglądają ku Prusom i zalewają się łzami,
Poglądają na Kowno — i polecają się Bogu. 915
W mieście Kownie pośrodku ciągnie się błonie peruna,

RÉCIT DU VAYDELOTE.

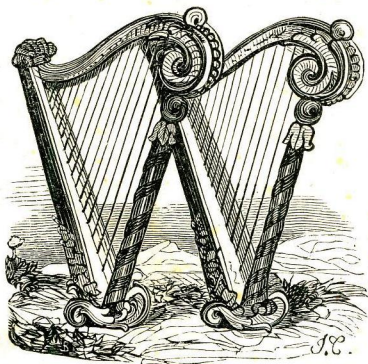


où reviennent les Lithuaniens? Ils re-
viennent d'une excursion nocturne char-
gés de riches dépouilles conquises dans
les temples et les châteaux. Des bandes
de prisonniers allemands, les fers aux
mains, la corde au cou, suivent les che-
vaux des vainqueurs. Parfois ils regardent
la Prusse et fondent en larmes, puis ils re-
gardent Kowno, et se recommandent à
Dieu. Au milieu de Kowno s'étend la val-
lée de Péroun : c'est là que les princes li-
thuanien, quand ils rentrent vainqueurs
après le combat, ont coutume de brûler
en offrande les prisonniers germains.



Tam książęta Litewscy, gdy po zwycięstwie wracają,
 Zwykli rycerzy niemieckich palić na stosie ofiarnym.
 Dwaj rycerze pojmani jadą bez trwogi do Kowna,
 Jeden młody i piękny, drugi latami schylony, 920
 Oni sami wśród bitwy hufce niemieckie rzuciwszy
 Między Litwinów uciekli, książę Kiejstut ich przyjął;
 Ale strażą otoczył, w zamek za sobą prowadził.
 Pyta z jakiej krainy, w jakich zamiarach przybyli.
 « Nie wiem, rzecze młodzieniec, jaki mój ród i nazwisko, 925
 Bo dziecięciem od Niemców byłem w niewolą schwytany.
 Pomnę tylko że kiedyś w Litwie wśród miasta wielkiego
 Stał dóm moich rodziców ; było to miasto drewniane,
 Na pagórkach wyniosłych, dóm był z cegły czerwonej.
 Wkoło pagórków na błoniach puszcza szumiała jodłowa, 950
 Środkiem lasów daleko białe błyszczało jezioro.
 Razu jednego w nocy wrzask nas ze snu przebudził,
 Dzień ognisty zaświtał w okna, trzaskały się szyby,
 Kłęby dymu buchnęły po gmachu, wybiegliśmy w bramę,
 Płomień wiał po ulicach, iskry sypały się gradem, 955
 Krzyk okropny: do broni! Niemcy są w mieście, do broni!
 Ojciec wypadł z orężem, wypadł i więcej nie wrócił.

THE TALE OF THE WAYDELOTE.



HENCE returned the Lithuanians? They returned from a nightly expedition. They were loaded with rich spoils, from castles and temples which fell into their power. Crowds of German prisoners, pinioned, and with halters on their necks, ran beside the horses of the conquerors. They turned their eyes towards Prussia, and shed floods of tears; they cast a look on Kovno, and commended their souls to God. In the middle of the city of Kovno there was an extensive plain, consecrated to the god *Perun*. There, the Lithuanian princes, after victory, used to sacrifice German knights upon the pile, as a burnt-offering.

Niemcy wpadli do domu, jeden wypuścił się za mną,
Zgonił, porwał mię na koń; niewiem co stało się dalej,
Tylko krzyk mojej matki długo długo słyszałem.

940



« Deux chevaliers captifs avançaient vers Kowno : l'un jeune et superbe, l'autre courbé par l'âge. Tous deux, au plus fort du combat, ont quitté les drapeaux des Germains et rejoint les Lithuaniens.

Le prince Keystout les reçoit, mais il les fait entourer de gardes et les emmène dans son château. « Quel est votre pays et quels sont vos desseins ?

— J'ignore, dit le plus jeune, ma naissance et mon nom. J'étais enfant lorsque je fus enlevé par les chevaliers. Je me rappelle seulement que dans une grande ville, quelque part en Lithuanie, était la maison de mon père : une

Only two warriors, from among the prisoners, were going without manifesting any fear; the one young and handsome, the other bent under the burden of age. They left the German ranks during the combat, and ran over to the Lithuanians. Prince Keystut received them, but caused them to be surrounded with guards, and taken to his castle. — “From what country are you?” asked the Prince, “and what are your intentions in coming hither?” — “I know neither my name nor parentage,” said the youngest, “for I was yet of very tender age when the Germans led me into captivity. I only recollect, that in some part of Lithuania, in a large town, stood the house of my parents; it was of brick, and other houses were built of wood.

Pośród szczyku oręża, domów runących łoskotu,
 Krzyk ten ścigał mię długo, krzyk ten pozostał w mém uchu;
 Teraz jeszcze gdy widzę pożar i słyszę wołania,
 Krzyk ten budzi się w duszy, jako echo w jaskini
 Za odgłosem piorunu; oto jest wszystko co z Litwy, 945
 Co od rodziców wywiozłem. W sennych niekiedy marzeniach



Widzę postać szanowną matki i ojca i braci,
 Ale coraz to dalej jakaś mgła tajemnicza
 Coraz grubsza, i coraz ciemniej zasłania ich rysy.

maison de brique rouge, dans une ville en bois, assise sur des hauteurs boisées. A l'entour des collines bruissait une forêt de pins; à travers les arbres, au loin, scintillait un lac argenté. Une fois, au milieu de la nuit, un cri d'alarme nous éveilla, un jour sanglant frappa les fenêtres; les vitres craquaient; une épaisse fumée inondait la maison: nous descendîmes à la porte: la flamme courait dans les rues, des tisons volaient comme la grêle; puis un cri terrible: « Aux armes! les Teutons dans la ville! aux armes!... » Mon père s'élança, le fer en main, et... ne revint plus! Les Allemands pénétrèrent dans les maisons: l'un d'eux se mit à me poursuivre, m'atteignit et m'enleva sur son cheval.

The town was situated on lofty hills, around which, in an extensive plain, was a thick fir wood. Afar beyond the forest, there shone a white lake. Once, at midnight, a sudden and horrible noise awoke us from our repose. A blaze appeared through the windows; the panes cracked, and volumes of smoke with flames burst into our hall. We ran down to the gate; the wind blew the flames throughout the streets; a shower of sparks fell on every side. "To arms!" was the startling cry, "the Germans are in the town;—to arms!" My father grasped his sword, hurried out, and never returned. The Germans rushed into our dwelling; one of them seized me, spurred his horse, and carried me off

Lata dzieciństwa płynęły, żyłem wśród Niemców jak Niemiec, 950
 Miałem imię Waltera, Alfa nazwisko przydano;
 Imię było niemieckie, dusza litewska została,
 Został żal po rodzinie, ku cudzoziemcom nienawiść.

Winrych mistrz Krzyżacki chował mię w swoim pałacu,
 On sam do chrztu mię trzymał, kochał i pieścił jak syna. 955
 Jam się nudził w pałacach, z kolan Winrycha uciekał
 Do wajdeloty starego. Wówczas pomiędzy Niemcami
 Był wajdelota litewski wzięty w niewolę przed laty,
 Służył tłumaczem wojsku, ten gdy się o mnie dowiedział,
 Żem sierota i Litwin, często mię wabił do siebie, 960
 Rozpowiadał o Litwie, duszę ztęsknioną otrzeźwiał
 Pieszczotami i dźwiękiem mowy ojczystej i pieśnią.

Je ne sais ce qui arriva depuis, seulement j'entendis longtemps après le cri de ma mère. A travers le bruit des armes, dans le fracas des maisons écroulées, ce cri m'a longtemps poursuivi, ce cri m'est resté dans l'oreille. A présent même encore, lorsque je vois un incendie, que j'entends des clameurs de détresse, ce cri se réveille dans mon âme comme l'écho de la caverne aux éclats de la foudre. Voilà tout ce qui m'est resté de la Lithuanie et de mes parents... Quelquefois, dans mes songes, je vois encore la noble figure de ma mère, celle de mon père, de mes frères; mais à mesure que j'avance en âge, un voile toujours plus épais s'étend sur leurs traits chéris?...

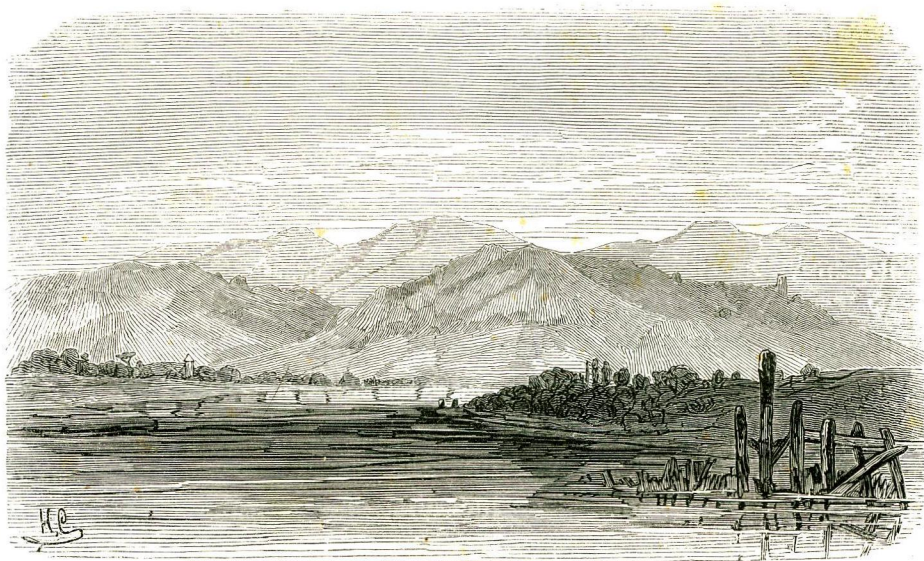
» Mon enfance s'écoulait; Allemand, je grandissais au milieu des Allemands. Walter était mon nom; on y ajouta celui d'Alphe: le nom seul était german,

“I know not the further horrors of that fatal night. I only heard the cries of my mother; for a long time did I hear them; amidst the clashing of arms and noise of crumbling buildings, those cries pursued me and remained for ever in my ears. Even now, whenever I see fire, and hear clamours for help, the cries of my mother are awakened in my bosom, like the echo in a cavern, by a peal of thunder. This is all that I know of my country and of my parents.

“Sometimes, in my dreams, I think I see the noble shadows of my mother, father, and brothers; but time conceals their features with a mysterious veil, which becomes to my eye gradually more thick and dark.

“My young years were passing away. I lived among the Germans as a German. Walter was my name—they added to it that of Alf. The name was German, but my soul remained Lithuanian; and

On m'ę często ku brzegom Niemna sinęgo prowadził,
Ztamtąd lubilem na milę góry ojczyste poglądać.



l'âme resta lithuanienne! elle conserva les regrets de la patrie et la haine de l'étranger.

» Winrick, le grand-maître, me gardait dans son palais; c'est lui qui me tint sur les fonts du baptême, il m'aimait et me traitait comme un fils. Moi, je m'ennuyais dans le palais; des genoux de Winrick je fuyais auprès du vieux Vaydelote. Il y avait alors parmi les Allemands un Vaydelote lithuanien : prisonnier de guerre depuis nombre d'années, il servait d'interprète à l'armée. Dès qu'il eut appris que j'étais orphelin et Lithuanien, il sut m'attirer à lui, me parla Lithuanie, réchauffa mon âme soucieuse par des caresses, des chants, et les doux accents de l'idiome natal. Souvent il me guidait sur les bords du bleu Niemen : de là nous aimions à contempler au loin les belles montagnes de la patrie.

I cherished in my bosom a heart-rending regret for my country, and a hatred of its foes. Winrych, the Grand Master of the Knights of the Cross, kept me in his palace; he caused me to be baptized, himself stood godfather to me, and loved and caressed me as his own child. But nothing could amuse me. I grew weary in the gorgeous palace, stole away from Winrych's lap, and ran to an old Lithuanian Waydelote, who lived at that time among the Germans. He, many years before, had been taken prisoner, and now served as interpreter to the army. Hearing that I was an orphan, and a Lithuanian, he used to draw me to himself, related many things of our father-land, and roused my dejected spirits by the sounds and songs of my mother-tongue. He often took me to the banks of the blue Niemen, whence I fondly looked at the charming hills of my native country.

Gdyśmy do zamku wracali, starzec łyzy mi ocierał, 965
 Aby nie wzbudzić podejrzeń; łyzy mi ocierał, a zemstę
 Przeciw Niemcom podniecał. Pomnę jak w zamek wróciwszy
 Nóż ostrzyłem tajemnie; z jaką zemsty rozkoszą
 Rznąłem kobierce Winrycha lub kaleczyłem zwierciadła,
 Na tarcz jego błyszczącą piasek miotalem i plwałem. 970

Potem w latach młodzińczych częstośmy z portu Kleypedy,
 W łódkę ze starcem siadali brzegi litewskie odwiedzać.
 Rwałem kwiaty ojczyste, a czarodziejska ich wonia
 Tchnęła w duszę jakoweś dawne i ciemne wspomnienia.
 Upojony tą wonią zdało się że dzieciniałem, 975
 Że w ogrodzie rodziców z braćmi igrałem małemi.
 Starzec pomagał pamięci; on piękniejszymi słowami

Quand nous retournions au château,
 le vieillard essuyait mes larmes, de
 crainte des soupçons qu'elles pourraient
 exciter; il les essuyait tout en atti-
 sant ma vengeance contre les Germains.
 De retour au palais, j'aiguaisais secrè-
 tement un couteau: je me rappelle avec
 quelle volupté de haine je coupais les
 tapis de Winrick ou je crevais ses mi-
 roirs, je jetais du sable et je crachais
 sur l'acier poli de son bouclier. Plus
 tard, aux jours de l'adolescence, souvent
 nous quitions en bateau le port de Kley-
 peda pour visiter les rivages lithua-
 niens. Je cueillais des fleurs compa-
 triotes, et leur arôme enchanté réveil-
 lait dans mon âme je ne sais quels va-
 gues souvenirs... Enivré de leur parfum,
 ô douce illusion! je redevenais enfant;
 il me semblait jouer encore dans le jar-
 din paternel avec mes frères, tous
 enfans comme moi! Le vieillard aidait
 aussi ma mémoire: avec des paroles

In my way back to the castle, the old
 man wiped away his tears to avoid sus-
 picion; he dried *my* eyes, too, but he
 excited my vengeance against the Ger-
 mans. I well recollect, that often, after
 having returned to the palace from our
 usual excursions, I secretly sharpened a
 knife; — with what revengeful pleasure
 I cut the rich carpets of Winrych, de-
 faced his costly mirrors, or spit and
 threw dust upon his glittering shield.

“ ‘ Afterwards, when a youth, I used
 to go with the old man to the port of
 Klaypeda, and thence we started, in a
 small boat, to visit the coasts of Lithua-
 nia. There, with delight, I plucked the
 flowers of my native soil, and with their
 enchanting fragrance inhaled some an-
 cient and dark recollections. Intoxicated
 with that fragrance, I grew childish; it
 seemed to me as if I were still a young
 boy, and played with my brothers in our
 parents' garden. The old man assisted my

Niżli zioła i kwiaty, przeszłość szczęśliwą malował :
 Jakby miło w ojczyźnie, pośród przyjaciół i krewnych
 Pędzić chwile młodości ; ileżto dzieci litewskich 980
 Szczęścia takiego nie znają płacząc w kajdanach Zakonu.

To słyszałem na błoniach ; lecz na wybrzeżach Połagi,
 Gdzie grzmiącemi piersiami białe roztrąca się morze,
 I z pienistej gardzieli piasku strumienie wylewa :
 Widzisz, mawiał mi starzec, łąki nadbrzeżnej kobierce, 985
 Już je piasek obleciał ; widzisz te zioła pachnące,
 Czołem siłą się jeszcze przebić śmiertelne pokrycie,
 Ach ! daremnie, bo nowa żwiru nasuwa się hydra,
 Białe pletwy roztacza, łądy żyjące podbija;
 I rozciąga dokoła dzikiej królestwo pustyni. 990

plus suaves et plus belles que les fleurs des champs, il me peignait un passé de bonheur, me disait combien il était doux de couler au sein de sa patrie, au milieu d'amis et de parents, les beaux jours de la jeunesse ; combien de pauvres enfants lithuaniens, ensevelis dans les cachots de l'Ordre, vivaient déshérités d'un pareil bonheur !...

» Voilà comment il me parlait dans les champs ; mais sur les plages de Polonga, où la mer nébuleuse vient briser avec bruit sa poitrine sonore et vomit des torrents de gravier de sa gorge écumeuse : « Tu vois, me disait-il, les pelouses fleuries de ces rives : demain elles seront envahies par les sables ; tu vois ces herbes printanières ; elles s'efforcent de percer le linceul qui les couvre : vains efforts ! L'hydre sablonneuse multiplie ses têtes, étend au loin ses blanches nageoires, étreint la rive expirante, et porte plus avant le règne sauvage du désert.

memory : with words, sweeter than flowers, he portrayed the happy times that were past. "How pleasant would it be," said he, "to spend thy young days in thy native land, among thy friends and relatives ! But how many children born in Lithuania are deprived of such happiness ! Torn from the bosom of their mothers, they groan now in the chains of the Order." Or, he would take me to the shores of Polonga, where the sea, dashing its white roaring waves on the shore, pours forth streams of sand from its foaming mouth. "Behold !" said he, "the verdure of the meadows bordering the sea ; sand has already strewed its first destructive couch upon them ! Look at all these fragrant herbs, how they still strive to pierce with their heads their oppressive covering ; but, alas ! 'tis in vain. The new sandy hydra is coming ; she stretches far out her white fins, undermines the inhabited lands, and spreads a wilderness around.

Synu, plony wiosenne żywo do grobu wtrącone,
 To są ludy podbite, bracia to nasi Litwini;
 Synu, piaski z zamorza burzą pędzone — to Zakon.

Serce bolało słuchając, chciałem mordować Krzyżaków,
 Albo do Litwy uciekać; starzec hamował zapędy,
 Wolnym rycerzom, powiadał, wolno wybierać oręż,
 I na polu otwartém bić się równemi siłami;
 Zostań jeszcze i przejmij sztuki wojenne od Niemców,
 Staraj się zyskać ich ufność, dalej obaczym co począć.

995

Byłem posłuszny starcowi, szedłem z wojskami Teutonów; 1000
 Ale w pierwszej potyczce ledwie obaczył chorągwie,

Mon fils ! les herbes du printemps
 ensevelies vivantes, ce sont nos frères
 subjugués, c'est la Lithuanie ! Mon
 fils, les sables d'outre-mer poussés par
 la tempête... c'est l'Ordre !... »

Le cœur me saignait de l'entendre :
 j'aurais égorgé des Teutons et j'aurais
 fui parmi les nôtres. Le vieillard mo-
 dérait ces transports : « Des guerriers
 libres, disait-il, peuvent en liberté
 choisir leurs armes et combattre en
 plein champ un adversaire de force
 égale... Demeure parmi nous ; formé par
 les Germains dans les arts de la guerre,
 tu tâcheras de gagner leur confiance,
 et plus tard, nous verrons. »

» J'obéis au vieillard, je suivis les
 armées des Teutons ; mais au premier
 combat, à peine eus-je aperçu les étén-

Mark this, my son : Those tender off-
 springs of the early season, entombed alive,
 are the conquered nations, our brethren
 of Lithuania ;—that mass of sand, which
 the tempest brings over from beyond the
 sea to these shores, is the Order ! ”

“ My heart was swelling with grief,
 when I listened to his recitals. I long-
 ed to slay the Croises, and to run away
 to Lithuania. The old man checked my
 sallies. “ Free warriors,” said he, “ are
 allowed to choose their arms, and to
 fight openly on equal footing. Remain
 yet among your foes, learn from them
 the art of war, endeavour to gain their
 confidence,—and then we shall see how
 to proceed.”

“ Obeying his injunctions, I follow-
 ed everywhere the troops of the Teu-
 tones ; but in the first encounter with
 the Lithuanians, no sooner had my eye

Ledwem narodu mojego pieśni wojenne usłyszał,
Poskoczyłem ku naszym, starca za sobą przywodzę.

Jako sokoł wydarty z gniazda i w klatce żywiony,
Choć srogiemi mękami łowcy odbiorą mu rozum, 1005
I puszczają, ażeby braci sokołów wojował;
Skoro wzniesie się w chmury, skoro pociągnie oczyma
Po niezmiernych obszarach swojej błękitnej ojczyzny,
Wolném odetchnie powietrzem, szelest swych skrzydeł usłyszy;
Pójdź myśliwce do domu, z klatką nie czekaj sokoła. » 1010

Skończył młodzieniec ; a Kiejstut słuchał ciekawie, słuchała
Córka Kiejstuta Aldona, młoda i piękna jak bóstwo.

dards, à peine eus-je entendu les chants
de guerre de mon pays, je me précipi-
tai vers les miens en entraînant le vieil-
lard.

Ainsi l'épervier arraché de son aire
et nourri dans une cage pour donner
la chasse aux éperviers ses frères, lors
même qu'il semble étourdi par les mau-
vais traitements de l'oiseleur, dès qu'il
s'élève dans les nuages, dès qu'il plonge
ses regards dans l'immensité de sa pa-
trie d'azur, qu'il entend le bruit de ses
ailes, qu'il respire un air libre; va, chas-
seur, retourne chez toi la cage vide et
n'attends plus ton épervier ! »

» Le jeune homme se tait. Keystout
l'écoute encore, ainsi que sa fille Al-
dona, jeune et belle comme une divi-
nité.

glanced upon the banners of my nation,
and my ears caught its martial tunes,
than I rushed forward to join my own
people, bringing along with me the
aged minstrel. So a young falcon, torn
from his nest, and brought up in a
cage, often deceives the fowler. In vain
the sportsmen, by cruel tortures, wish
to deprive him of his instinct, and bid
him destroy his brethren : when he has
risen up to the clouds, cast his piercing
eye upon the vast tract of the blue re-
gions, breathed a free air, and heard the
rustling of his wings,—then home the
fowler may go with the empty cage,
nor wait longer for his falcon.

“ Thus spoke the youth. Keystut at-
tentively listened to him, and so did his
daughter, Aldona, a young and beauti-
ful virgin, more resembling a goddess
than a mortal being.

Jesień płynie, z jesienią ciągną się długie wieczory;
 Kiejsutówna jak zwykle w siostr i równiennic orszaku
 Za krośnami usiada, albo się bawi przędzywem;

1015

A gdy igły migocą, toczą się chybkie wrzeciona,
 Walter stoi i prawi cuda o krajach niemieckich,
 I o swojej młodości. Wszystko, co Walter powiadał,
 Łowi uchem dziewica, myślą łakomą polyka;
 Wszystko umie na pamięć, nieraz i we śnie powtarza.

1020

Walter mówił jak wielkie zamki i miasta za Niemnem,
 Jakie bogate ubiory, jakie wspaniałe zabawy,
 Jak na gonitwach waleczni kopije kruszą rycerze,
 A dziewice z krużganków patrzą i wieńce przyznają.
 Walter mówił o wielkim Bogu, co włada za Niemnem

1025

» L'automne arrive, avec elle viennent les longues soirées. Aldona, selon l'usage, entourée de ses jeunes compagnes, travaille à son métier ou s'amuse à filer des trames précieuses.

Et pendant que les aiguilles s'agitent sur les toiles, que les fuseaux roulent, Walter, debout, conte les merveilles des pays germains et de sa forte jeunesse... Toutes les paroles de Walter, la jeune fille les aspire, les retient par cœur, et souvent les redit en songe.

“ It was autumn. In the long evenings which that season offers, Aldona, usually surrounded by her sisters and companions, was engaged at the loom, or, for amusement, took part in spinning; and whilst the needles glittered and the spindles reeled, Walter, standing in the circle of the nymphs, related marvellous things of the German countries, and of his youthful days. Nothing of what Walter ever said was lost upon Aldona. She inhaled all his words, knew them all by heart.



I o Niepokalanėj Syna Bożego Rodzicy,
Którój postać anielską w cudnym pokazał obrazku.



Walter cite les châteaux et les grandes villes d'outre-Niemen, la splendeur des costumes et la magnificence des fêtes ; les jeunes paladins venant briser leurs lances dans les tournois, et les reines de beauté se penchant des galeries et décernant les couronnes.

Il parle du Dieu puissant qui règne au-delà du Niemen, et de la mère immaculée du Sauveur, dont il fait voir les traits angéliques dans un merveilleux scapulaire.

and often repeated them in her dreams.

“ Walter told what great towns and castles are on the other side of the Niemen ; what rich dresses and splendid feasts and amusements are there ; how gallant warriors break their lances at public tournaments, and how ladies, looking from their balconies, bestow the laurels upon the victors. He spoke of the great God that reigns beyond the Niemen, and of the holy and immaculate Virgin, whose divine features he showed in a beautiful little image

Ten obrazek młodzieniec nosił pobożnie na piersiach :
 Dziś Litwince darował gdy ją do wiary nawracał,
 Gdy pacierze z nią mówił ; chciał wszystkiego nauczyć, 1030
 Co sam umiał ; niestety, on ją i tego nauczył,
 Czego dotąd nie umiał ; on nauczył ją kochać.

I sam uczył się wiele ; z jakim rozkosznym wzruszeniem
 Słyszał z ust jęj litewskie już zapomniane wyrazy.

Z każdym wskrzeszonym wyrazem budzi się nowe uczucie 1035
 Jako iskra z popiołu ; były to słodkie imiona
 Pokrewieństwa, przyjaźni, słodkiej przyjaźni, i jeszcze

Le jeune homme l'avait pieusement
 porté sur le sein, et voici qu'il le donne
 à la jeune Lithuanienne, sa néophyte,
 en lui enseignant la prière. Tout ce
 qu'il sait, il veut le lui apprendre :
 hélas ! il lui apprend plus encore qu'il
 ne savait lui-même, il lui apprend
 l'amour.

» Et que de choses il en apprenait
 aussi ! Avec quelle délicieuse émotion
 il entendait de ses lèvres des mots li-
 thuanien depuis longtemps oubliés !

A chaque mot retrouvé un sentiment
 nouveau s'éveillait dans son âme comme
 une étincelle sous la cendre : ces pa-
 roles saintes, famille, amitié, et un

which he piously wore upon his breast.
 That image he gave to Aldona ; he in-
 structed her in the Christian faith, and
 repeated prayers with her. He wished to
 teach her all that he knew ; alas ! he
 taught her even what he himself had
 not before known — he taught her to
 love ; and he, too, learnt the same lore.
 With what delightful emotions he lis-
 tened to the sound of his mother-ton-
 gue ; which flowed so charmingly from
 her lips ! Every word which he had for-
 gotten, and which she now recalled to
 his memory, kindled new feelings in
 his breast, like sparks which spring up
 from ashes when they are stirred. Oh !
 how agreeable were the words *parents,*
relations, friendship, sweet friendship,

Słodszy wyraz nad wszystko, wyraz miłości, któremu
Nie masz równego na ziemi, oprócz wyrazu — Ojczyzna.

Zkądże, pomyślał Kiejstut, nagle w mej córce odmiana, 1040
Gdzie jój dawna wesołość, gdzie jój dziecinne rozrywki?
W święto wszystkie dziewice idą zabawiać się tańcem,
Ona siedzi samotna, albo z Walterem rozmawia.

W dzień powszedni dziewice trudnią się igłą lub krośną,
Jój z rąk igła wypada, nicie płatają się w krośnach, 1045
Sama niewidzi co robi, wszyscy mi to powiadają.

autre encore... Amour, qui n'a point
son pareil sur la terre, si ce n'est... Pa-
trie!

« D'où vient, se demande Keystout,
ce changement subit dans ma fille?
Qu'est devenue son ancienne gaieté? Où
sont ses jeux d'enfance? Lorsque toutes
les jeunes filles s'en vont les jours de
fête danser sur la pelouse, d'où vient
qu'elle reste seule ou cause avec Walter?

Et les jours de travail, quand toutes les
jeunes filles s'appliquent à l'aiguille,
au tambour, l'aiguille lui tombe des
mains; sur le métier tous les fils se
brouillent; elle ne regarde pas ce
qu'elle fait, et tous me le font observer.

and still sweeter than all others, the
word *love*, to which there is no equal
on earth, except the word *Father-
land!*

“ ‘What is the cause of such a sud-
den change in my daughter?’ murmu-
red Keystut, ‘Where is now her former
gaiety? Where are now her innocent
amusements? On festival days all her
companions take part in dancing and
other diversions; *she* only loves to be
alone, unless conversing with Walter.
On the week days, when all the maid-
ens are occupied with their sewing or
looms, the needle falls from her hand,
and her yarn becomes ravelled; she is
absent and hardly conscious of what
she is doing; everybody tells me the same.

Wczora postrzegłem, że róży kwiatek wyszyła zielono,
A listeczki czerwonym umalowała jedwabiem.
Jakże mogłaby widzieć, kiedy jej oczy i myśli
Tylko oczu Waltera, rozmów Waltera szukają.

1050



Hier, je l'ai vue moi-même broder une rose en vert et les feuilles en soie rose. Et comment pourrait-elle voir autre chose quand ses yeux ne cherchent que les yeux de Walter, quand sa pensée ne fait que courir après son Walter?

Si je demande où elle est allée, on me dit toujours: Au vallon. D'où vient-elle? Du vallon. Et qu'y a-t-il dans ce vallon? Le jeune homme a planté pour elle un jardin!...

Un jardin!... Serait-il par hasard plus beau que les vergers de mon château! (Keystout avait des vergers magnifiques, remplis de fruits de toute espèce, tentation des jeunes filles de Kovno).

Yesterday I perceived in her needlework, that she made the flower of a rose with green silk, and the leaves with red. And how could she see anything else, when her eyes look for the eyes of Walter, and her thoughts follow his fair words? Whenever I ask, where is she? In the valley. Where has she been? In the valley. What has she then in that valley? The young man has planted there a little garden for her. Is then that garden finer than all my orchards around the castle, full of pears and apples so much admired by all the maids of Kovno? It is not the little garden that attracts her to the valley. Many times during the winter I observed, in looking at the windows of her room, that the panes in that one which over-

Ile razy zapytam, gdzie ona poszła? w dolinę;
 Zkąd powraca? z doliny; cóż w téj dolinie? młodzieniec
 Ogród dla niéj zasadził. Jestże ten ogród piękniejszy
 Niżli me sady zamkowe (pyszne Kiejstut miał sady,
 Pełne jabłek i gruszek, dziewic kowieńskich ponęta). 1055

Nie ogródek to wabi; zimą widziałem jéj okna,
 Cała szyba tych okien, co obrócone do Niemna,
 Czysta jakby śród maja, lód niezaciemił kryształu,
 Walter chodzi tamtédy, pewnie siedziała u okna
 I gorącym westchnieniem lody na szybach stopiła. 1060

Ja myślałem, że on ją czytać i pisać nauczy,
 Słyszac że wszyscy książęta dzieci swe uczyć zaczęli;
 Chłopiec dobry, waleczny, jak ksiądz w pismach ćwiczony,
 Mamże go z domu wypędzić? on tak potrzebny dla Litwy;
 Hufce najlepiej szykuje, sypie najlepiej okopy, 1065

Pardieu, ce n'est pas le jardin qui l'attire... c'est le jardinier!... Cet hiver, les vitraux de ses fenêtres qui donnent sur le Niémen étaient brillants comme en plein été. Je l'ai vu, le givre n'en avait seulement pas terni le cristal. C'était encore Walter qui passait par là! Sans doute elle était à la fenêtre, et ses brûlants soupirs ont fait couler la glace des vitraux! Je croyais, moi, qu'il lui montrait à lire et à écrire: on disait d'ailleurs que les princes commençaient à donner de l'instruction à leurs enfants. Au fait, c'est un bon jeune homme, intrépide, savant dans les Écritures comme un prêtre. Dois-je le congédier?... Il peut être si nécessaire à la Lithuanie!... Nul ne sait mieux que lui ordonner les troupes, dresser les remparts,

looks the Niemen, were as clear as in the middle of May; ice had not veiled their transparency; and why? Walter used to walk that way; then she, no doubt, sitting before the window, melted all the ice upon it, with her burning sighs. I thought he would teach her reading and writing, as now all princes' children begin to be instructed in these precious arts, but never did I expect that his instruction would produce such a change upon her mind. Walter, however, is a good and brave young man and versed in learning like a priest. Shall I expel him from my house? He is so useful to our country: he is the most skillful in setting an army in array; he casts up the best intrenchments;

Broń piorunową urządza, jeden mi staje za wojsko,
Pójdź Walterze, bądź zięciem moim i bij się za Litwę.



apprêter les armes à feu ; lui seul me vaut une armée. Viens ici, Walter, sois mon gendre, et combats pour la Lithuanie.»

» Walter devint l'époux d'Aldona. Germain, vous croyez sans doute que c'est la fin de l'histoire ? Dans vos fables d'amour, quand le héros se marie, le trouvère termine sa ballade en ajoutant seulement qu'ils vécurent heureux et longtemps. Walter adorait Aldona, mais Walter avait l'âme grande. Il ne trouva point de bonheur au sein de sa famille, car le bonheur n'était point dans sa patrie.

prepares the fire-arms ; he alone stands to me for many troops. Come, Walter, be my son-in-law, and fight for Lithuania.'

« Walter married Aldona. Germans, you perhaps think this is the end of the tale ; for, in your romances, the Troubadour generally ends his song with the marriage of his hero, adding only, that the lovely couple lived long and happily. Walter loved his spouse, but, possessed of a generous soul, he could not find happiness in his home, for there was no happiness in his native country.

« Scarcely had the snow disappeared,

Walter pojął Aldonę — Niemcy, wy pewnie myślicie
 Że tu koniec powieści; w waszych miłosnych romansach
 Gdy się rycerze pożenią, kończy trubadur piosenkę, 1070
 Tylko dodaje że żyli długo i byli szczęśliwi.
 Walter kochał swą żonę, lecz miał duszę szlachetną;
 Szczęścia w domu nieznalazł, bo go nie było w ojczyźnie.

Ledwie śniegi ponikły, pierwszy zanócił skowronek.
 Innym krajom skowronek miłość i rozkosz obwieszcza, 1075
 Biednej Litwie co roku wróży pożary i rzezie;
 Ciągną szeregi krzyżowe niezliczonemi tłumami,
 Już od gór zaniemeńskich echo do Kowna zanosi
 Wojska mnogiego hałasy, chrzęst zbrój, rżenia rumaków.

Jak mgła spuszcza się obóz, błonia szeroko zalega, 1080
 Tu i ówdzie migocą straży naczelnych proporce,

» A peine les neiges ont disparu, et l'alouette a jeté son premier refrain (ailleurs l'alouette annonce la saison des amours, pour la Lithuanie c'est le présage annuel de l'incendie et du meurtre); que les croisés descendent innombrables dans la plaine. Déjà, des montagnes d'outre-Niemen, l'écho nous apporte les bruits d'un camp tumultueux, le cliquetis des glaives, le hennissement des coursiers.

Les armées tombent comme un brouillard, et submergent au loin la campagne. Ça et là on voit briller les bannières des avant-gardes,

and the lark.—which to other countries ushers in love and pleasures, but to Lithuania every year nothing but slaughter and devastation, — had but chanted his first song in the air, when innumerable bands of crusaders marched to the frontier of Lithuania.

“Already from the hills, which command the vast plain beyond the Niemen, the echo brought to Kovno the bustle of numerous cohorts—the clashing of arms and neighing of steeds. Down poured the army from the hills, and, like a fog, spread over the plain. Here and there fluttered the flags of the vanguard,

Jak łyskania przed burzą. Niemcy stanęli na brzegu,
Mosty po Niemnie rzucili, Kowno do koła oblegli.

Dzień w dzień od taranów wałą się mury i baszty,
Noc w noc miny burzące kopią się w ziemi jak krety, 4085
Pod niebiosami ognistym unosi się bomba polotem,
I jak sokoł na ptaki z góry na dachy uderza.

Kowno w gruzy runęło; Litwa do Kiejdan uchodzi;
W gruzach runęły Kiejdany, Litwa po górach i lasach
Broni się; Niemcy dalej ciągną pładrując i paląc. 4090

comme l'éclair avant l'orage. Les Allemands s'arrêtent sur le Niémen, jettent des ponts, assiègent le fort de Kowno : chaque jour bastions et remparts s'écroulent sous les coups du bélier ; chaque nuit la sape formidable se creuse dans la terre comme une taupe ; la bombe s'élance dans les cieux sur ses ailes de flamme et s'abat sur les édifices comme le faucon sur sa proie.

Kowno n'est plus que décombres, les Lithuaniens se retirent sur Keydany ; Keydany croule, les Lithuaniens se retranchent dans les forêts et les montagnes. Les Allemands avancent toujours en brûlant ce qu'ils ne peuvent piller : Keystout et Walter sont toujours les premiers au combat, les derniers à la retraite.

Keystout, toujours calme, avait ap-

like the lightning that flashes before a tempest. Soon did the foes reach the banks of the Niemen ; they threw bridges over the river, and besieged Kovno on all sides. Walls and bastions battered by powerful rams crumbled down every day ; every night the destructive mines approached the town, like moles, under the ground ; and treacherous bombs, hiding destruction in their bosoms, soared to the clouds, and, like birds of prey upon their victims, fell with impetuosity upon the roofs.

" Kovno lay in ruins ; the Lithuanian people retired to Keydany. Keydany, too, fell in ruins ; people retired to the mountains and forests, and there defended themselves ; while the Germans proceeded on their march, plundering and burning every thing before them.

" Keystut and Walter were ever the first in combat, and the last in retreat.

Kiejstut z Walterem pierwsi w bitwach, ostatni w odwrocie,
Kiejstut zawsze spokojny ; od dzieciństwa przywknął
Bić się z nieprzyjacielem, wpadać, zwyciężać, uciekać.

Wiedział, że jego przodkowie zawsze z Niemcami walczyli ;
Idąc w ślady swych przodków bił się i niedbał o przyszłość. 1095
Inne były Waltera myśli ; chowany wśród Niemców,
Znał potęgę Zakonu ; wiedział, że Mistrza wezwanie
Z całej Europy wyciąga skarby, oręż i wojska.
Prusy broniły się niegdyś, starły Prusaków Teutony.
Litwa pierwój czy później równój ulegnie kolei : 1100
Widział niedolę Prusaków, drżał nad przyszłością Litwinów.
« Synu, Kiejstut zawoła, zgubnym ty jesteś prorokiem ;
Z oczu mi zdarłeś zasłonę, aby otchłanie pokazać.

pris, dès sa jeunesse, à tomber sur l'ennemi, à le terrasser tout en fuyant. Ses ancêtres ont toujours combattu les Germains : à leur exemple, il combat et ne se met pas en peine de l'avenir.

Walter a d'autres pensées : élevé parmi les croisés, il connaît les ressources de l'Ordre ; il sait qu'un appel du grand-maître fait refluer de tous les points de l'Europe trésors, armes et guerriers vers la ville de Marie.

Les Prusses naguère ont voulu se défendre : mais n'ont-ils pas été détruits ? Tôt ou tard le même sort attend les Lithuaniens.

En déplorant le passé de la Prusse, il tremble sur l'avenir de la Lithuanie. « Mon fils, lui dit Keystut, tu es un prophète de malheur ; tu m'enlèves le bandeau du prestige pour me montrer des abîmes !

Keystut was always calm ; from his childhood he had been accustomed to fight with the enemy, — to rush upon, conquer, and retreat, with equal skill and speed. He knew that his ancestors had continually made war with the Germans ; following their example, he fought, and was careless of the future. Different were the thoughts of Walter ; —brought up among the Germans, he knew the power of the Order. He knew that the Grand Master had treasures, arms and troops, throughout Europe, at his disposal. The Prussians had long defended themselves, yet the Teutones subdued them ; the same fate, sooner or later, awaited the Lithuanians. He had seen the calamity of the Prussians, —he trembled for his country.

“ ‘O my son !’ said Keystut, ‘thou art an awful prophet ; thou hast drawn the veil from my eyes to shew me an abyss.

Kiedy ciebie słuchałem, zda się, że ręce osłabły,
I z nadzieją zwycięstwa z piersi uciekła odwaga.

4405

Cóż poczniemy z Niemcami? » — « Ojczy, Walter powiadał,
Wiém ja sposób jedyny, straszny, skuteczny niestety!
Może kiedyś objawię. » Tak rozmawiali po bitwie,
Nim ich trąba ku nowym bitwom i klęskom wezwała.

Kiejstut coraz smutniejszy, Walter jak mocno zmieniony! 4440
Dawniej, chociaż nie bywał nigdy zbyt wesoły,
W chwilach nawet szczęśliwych lekki mrok zamyslenia
Lice jego przysłaniał, ale w objęciach Aldony

En t'écoutant, il me semble que mes
mains faiblissent, que le courage abandonne mon cœur avec l'espérance de la victoire!... Que faire? comment résister aux Germains? — Mon père, répond Walter, je sais un moyen terrible, unique, mais infailible. Peut-être un jour vous l'apprendrez! » C'est ainsi qu'ils parlaient après la bataille de la veille, avant le combat du lendemain, en attendant que la trompette les appelât à de nouveaux périls.

» Chaque jour Keystout est plus sombre, mais que devient Walter? Il n'a jamais été bien joyeux, et même aux instants de bonheur, une ombre légère voilait son visage; mais dans les bras d'Aldona son front reprenait sa sérénité il l'accueillait toujours d'un sourire, la quittait avec un regard de tendresse.

When I listen to thy arguments, my arm seems to grow weak; and along with the hope of victory, my courage leaves me. What can we now do against the Germans?' 'Father,' said Walter, 'I know only one expedient, dreadful, alas! but sure,—perhaps I will one day reveal it.' Thus they were conversing fater a battle, when the trumpet of war summoned them to new combats and disasters.

“ Each day increased the dullness of Keystut; and Walter was much changed. Although he never used to be loudly merry, — and though, even in happier times, a slight gloom of melancholy often clouded his brow,—yet formerly, in the society of Aldona, he always showed a composed and cheerful countenance; he greeted her with a smile, and bade her farewell with a look of deepest feeling. Now he seemed to be



J. TYSIEWICZ PODŁUG K.H.

Dawniej iniewał pogodne czoło i lice spokojne,
 Zawsze ją witał uśmiechem, czułem pożegnał wejrzeniem. 4415
 Teraz zda się, że jakaś skryta dręczyła go boleść ;
 Cały ranek przed domem z założonemi rękami,
 Patrzy na dymy płonących zdala miasteczek i wiosek ,
 Patrzy dzikiemi oczyma ; w nocy porywa się ze snu ,
 I przez okno krwawą łunę pożarów uważa. 4420

« Mężu drogi, co tobie ? » pyta ze łzami Aldona ;
 — « Co mnie ? będę spokojnie drzemał, aż Niemcy napadną
 I sennego związawszy w ręce katowskie oddadzą ? »
 — « Boże uchowaj, mężu ! strażę pilnują okopów. »
 — « Prawda, strażę pilnują, czuwać i szablę mam w ręku, 4425
 Ale kiedy wyginą strażę, wyszczerbi się szabla...
 Słuchaj, jeśli starości, nędznej starości dożyję... »

Maintenant il semble obsédé d'une seule pensée : tous les jours devant sa demeure, les bras croisés, il regarde au loin la fumée des villes et des hameaux en flammes, et ses regards deviennent effrayants : la nuit, s'éveillant en sursaut, il observe à travers la croisée, la sanglante lueur de l'incendie.

« Qu'as-tu donc, cher époux ? demande la plaintive Aldona. — Ce que j'ai ! Faut-il que je dorme en paix pour que les croisés me saisissent, me jettent dans les chaînes et me livrent aux bourreaux ? — Dieu nous en préserve ! mon bien-aimé ; les sentinelles gardent les remparts. — Oui, les sentinelles nous gardent, je veille et je porte une épée ; mais une fois les gardes morts, une fois ce glaive ébréché !... Ecoute ; si je vois la tardive, la misérable vieillesse !... —

preyed upon by some secret grief ; the whole morning, standing before his abode, with crossed arms, he contemplated the smoking ruins of burned towns and villages, and then his look grew wild. In the middle of the night he started out of his sleep, rushed to the window, and spent hours in gazing on the lurid clouds of conflagration.

“ ‘ Dear love, what aileth thee ? ’ asked Aldona, with tears in her eyes. ‘ Why, shall I slumber and be quiet, till the Germans fall upon me when I am asleep, and deliver me in chains into the hands of the executioner ? ’ ‘ God forbid, dear Walter, strong guards watch over the ramparts. ’ ‘ Yes, they do, and I watch too, and wield my sword ; but, when all the guards perish, and my sword becomes blunt... Listen. — When I reach an old age, a miserable old age...

— « Bóg nam zdarzy pociechę z dziątek » — « wtém Niemcy napadną,
 Żonę zabiją, dzieci wydrą, uwiozą daleko,
 I nauczą wypuszczać strzałę na ojca własnego. 1150
 Ja sam możebym ojca, możebym braci mordował,
 Gdyby nie Wajdelota. » — « Drogi Walterze ujedźmy
 Dalej w Litwę, skryjmy się w lasy i góry od Niemców. »

— « My odjedziem, a inne matki i dzieci zostawim.
 Tak uciekali Prusacy, Niemiec ich w Litwie dogonił : 1155
 Jeśli nas w górach wysledzi? » — « Znowu dalej ujedziem. »

— « Dalej? dalej, nieszczęsna? dalej ujedziem za Litwę?
 W ręce Tatarów, lub Rusi? » Na tę odpowiedź Aldona

Dieu nous donnera des enfans pour nous consoler... — Et si les Allemands se jettent sur nous, s'ils égorgent la mère, enlèvent les enfans, les emportent chez eux et les dressent à tirer contre leur père?... Et moi-même peut-être j'aurais massacré mon père avec ses enfans sans le vieux Vaydelote! —

Cher Walter, fuyons tout au fond de la Lithuanie; pour leur échapper, cachons-nous dans les montagnes et les bois.

— Nous fuirions! Et les autres mères? et les autres enfans?... Les Prusses fuyaient aussi, et le Germain a su les atteindre jusqu'en Lithuanie! Et s'ils nous découvrent dans les montagnes? — Nous irons plus loin encore!

— Plus loin!.... plus loin, malheureuse! plus loin que la Lithuanie! mais ce sont les Russes ou les Tatars! »

when God sends us his blessings in our children, then the Germans will assail our happy abode; they will slay my wife, carry away my offspring, and teach them to launch the dart against their own father. I myself would perhaps have murdered my own father and brothers, if Waydelote had not been my guide.
 'Beloved Walter, let us retire further into the country,—let us go into the forests and mountains, and there let us conceal ourselves from the enemy.'
 'Shall we go, and leave here many other parents and children?—Thus the Prussians fled, and yet the Germans overtook them in Lithuania.—And, if we are found in the mountains?' 'Then we will flee farther.' Farther?—Oh! what dost thou say, unfortunate woman,—farther?—Shall we go beyond the confines of Lithuania, and fall into the hands of Tartars or Moscovites?'

"At these words, Aldona stood motionless; she was struck with terror, it

Pomieszana milczała ; jéj zdawało się dotąd
 Że ojczyzna jak świat długa, szeroka bez końca ; 4140
 Pierwszy raz słyży, że w Litwie całej nie było schronienia,
 Załamawszy ręce pyta Waltera: co począć?

— « Jeden sposób, Aldono, jeden pozostał Litwinom,
 Skruszyć potęgę Zakonu ; mnie ten sposób wiadomy.
 Lecz nie pytaj dla Boga ! stokroć przeklęta godzina, 4145
 W której od wrogów zmuszony chwycę się tego sposobu. »
 Więcój nie chciał powiadać, próśb Aldony nie słuchał,
 Litwy tylko nieszczęścia słyżał i widział przed sobą,
 Aż nakoniec płomień zemsty, w miłczeniu karmiony
 Klęsk i cierpień widokiem, wzdął się i serce ogarnął ; 4150
 Wszystkie wytrawił uczucia, nawet jedyne uczucie,
 Dotąd mu żywot słodzące ; nawet uczucie miłości.

A ces mots, Aldona s'arrête interdite. Elle avait pensé, jusqu'à présent, que la patrie était vaste comme le monde : elle apprend, pour la première fois, qu'il n'y a plus pour eux d'asile en Lithuanie ; elle se tord les mains et demande à Walter : « Que faut-il faire ? »

— Il ne reste aux Lithuaniens qu'un seul moyen pour briser la puissance de l'Ordre : ce moyen, je le connais ; mais ne m'interroge pas, au nom du ciel ! Maudit soit le jour où, contraint par eux, je me saisisrai de ce moyen. » Il refuse d'en dire davantage. Sourd aux supplications d'Aldona, il n'entend, il ne voit que les malheurs de la Lithuanie ; jusqu'au jour où le feu de la vengeance, en secret nourri par l'aspect des calamités de la patrie, eut embrasé son âme, dévoré un à un tous les autres sentimens, celui-là même qui jusqu'alors lui rendait la vie heureuse, même le sentiment de l'amour.

had seemed to her as if her country was large as the world, — without limits ; now she learnt for the first time that there was no shelter for them in the whole of Lithuania. She burst into tears, and, wringing her hands, exclaimed. ' what, then, shall we do ? ' ' There is only one means to crush the power of the Order,' said Walter, ' that means is known to me ; but, by Heaven ! I beseech thee, do not ask me any more. Cursed be that hour, when, forced by our foes, I shall use that means.'

“ He would say no more ; — he was deaf to all the entreaties of Aldona, for he heard nothing, saw nothing but the misfortunes of his country. At last, the fire of revenge, excited in silence by the sight of continued calamities and sufferings, broke out into a flame, surrounded the heart, and consumed all his gentler feelings, even the only feeling which hitherto had softened his weary life, the feeling of love.



Tak u białowieskiego dębu, jeżeli myśliwi
Ogień tajemny wzniciwszy, rdzeń głęboko wypalą,

Ainsi quand les chasseurs allument
un foyer sous le tronc d'un chêne de
Białowiez, l'arbre se consume jus-
qu'au cœur : roi des forêts, bientôt il
perd son feuillage aérien, le vent
disperse ses rameaux, et même la
couronne de gui, la seule qui parait en-
core son front de verdure, se flétrit sans
retour.

» Longtemps après, les Lithuaniens,
tour à tour agresseurs ou fuyards, er-
raient dans les montagnes, les châteaux,
les déserts et les bois. Enfin la sanglante

Thus, when sportsmen, kindling a
large fire in the trunk of a stately oak,
burn out the heart; soon does the mon-
arch of the forest lose his rich foliage,
stormy winds carry off his branches, and
even his last verdure, the green crown of
mistletoe which has adorned his brow,
withers and disappears for ever.

“ Long had the Lithuanians wandered
from castle to castle, and amid mountains
and forests, living in continual bloody con-
flicts with the Germans, till the dreadful
battle on the Plains of Ru lava was fought,
when several thousands of the flower of

Wkrótce lasów monarcha straci swe liście powiewne, 4455
 Z wiatrem polecą gałęzie, nawet jedyna zieloność,
 Dotąd mu czoło zdobiąca, uschnie korona jemioly.

Długo Litwini po zamkach, górach i lasach błądzili,
 Napadając na Niemców lub napadani wzajemnie.
 Aż stoczyła się straszna bitwa na błoniach Rudawy, 4460
 Gdzie kilkadziesiąt tysięcy młodzi litewskiej poległo,
 Obok tyluż tysięcy wodzów i braci krzyżowych.

Niemcom wkrótce posiłki świeże ciągnęły z za morza,
 Kiejstut i Walter z garstką mężów przebili się w góry,
 Z wyszczerbionymi szablami, z porąbanymi tarczami, 4465
 Kurzem, posoką okryci, weszli posępni do domu.
 Walter nie spojrział na żonę, słowa do niej nie wyrzekł.

bataille de Rudava fut livrée : les jeunes héros lithuaniens tombèrent par dizaines de milliers, et tout autant de chefs et de frères teutons.

Mais des renforts arrivent d'outre-mer au secours des Germaines.

Keystout et Walter, avec une poignée de braves, regagnent les hauteurs, et les sabres ébréchés, les boucliers en pièces, couverts de sang et de poussière, ils s'en reviennent chez eux. Pas un regard, pas une parole pour Aldona,

the Lithuanian youth, and as many of the chiefs and fraternity of the Cross, fell on the battle field. But the Teutones soon saw fresh succours coming to them by sea and land, whilst Keystut and Walter, with a handful of the brave, having forced their passage through the enemy's ranks, reached their protecting mountains.

“With notched sabres and hacked shields, covered with gore and dust, gloomy, but not dejected, Keystut and Walter entered the chamber of Aldona.

Walter did not address a single word to his spouse, nor did he even look at her,

Po niemiecku z Kiejstutem i Wajdelotą rozmawiał.
 Nie rozumiała Aldona, serce tylko wróżyło
 Jakieś okropne wypadki : gdy zakończyli obradę,
 Wszyscy trzej ku Aldonie smutne zwrócili wejrzenie.

4170

Walter patrzył najdłużej z niemój wyrazem rozpaczny,
 Wtém gęstymi kroplami łzy mu rzuciły się z oczu.
 Upadł do nóg Aldony, ręce jój cisnął do serca,
 I przepraszał za wszystko, co uciierpiała dla niego.

4175

« Biada, mówił, niewiastom, jeśli kochają szaleńców,
 Których oko wybiegać lubi za wioski granice,
 Których myśli jak dymy wiecznie nad dach ulatują,
 Których sercu nie może szczęście domowe wystarczyć.

Walter parle allemand avec Keystout et le Vaydelote. Aldona n'a rien compris; mais son cœur est obsédé d'affreux pressentiments. Après s'être concertés, tous trois jettent sur elle des regards douloureux.

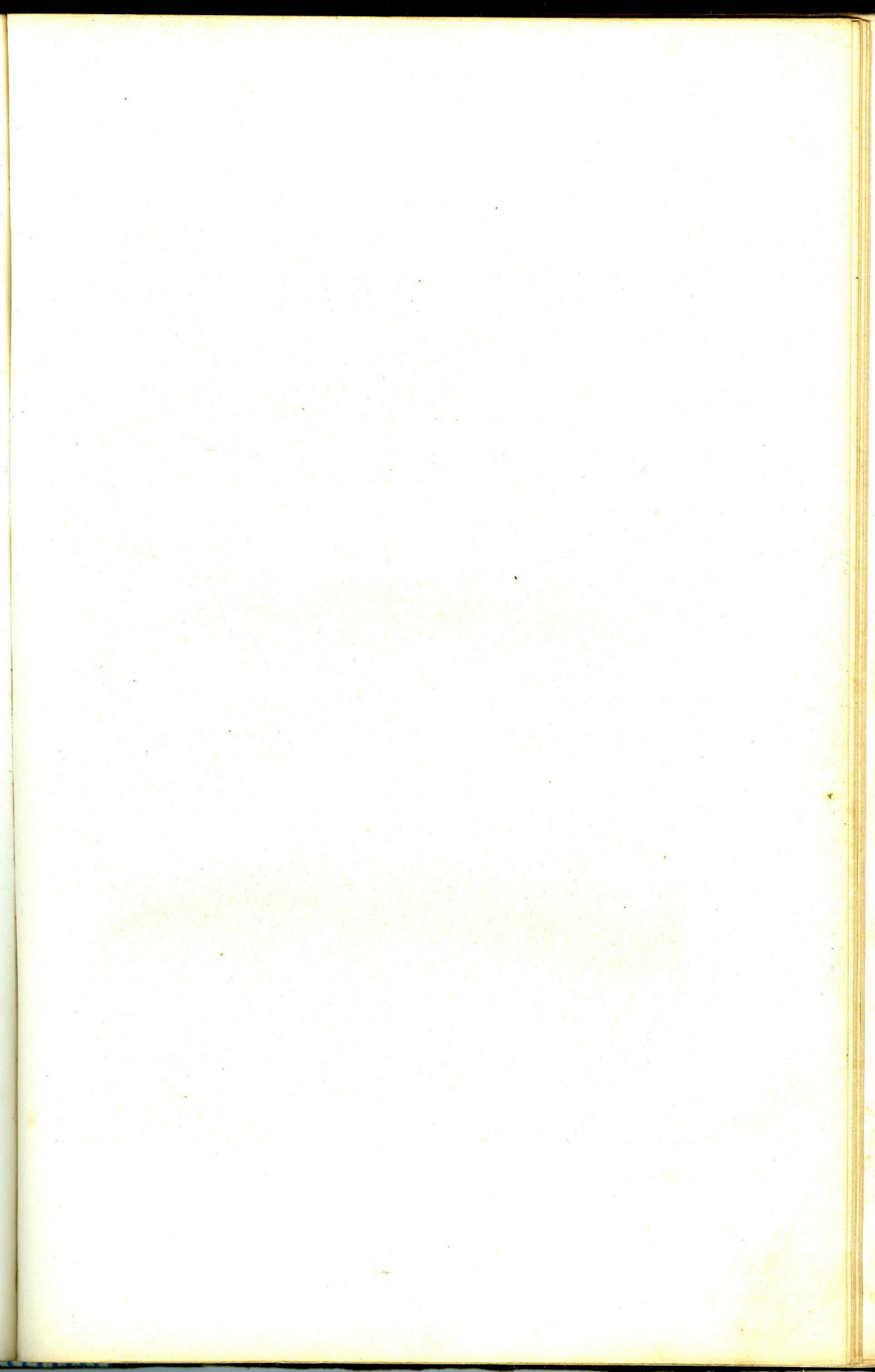
Walter la considère longtemps avec l'expression d'un muet désespoir, et deux ruisseaux de larmes s'échappent de ses yeux.

Il tombe à ses genoux, presse ses mains sur son cœur et lui demande pardon de tout ce qu'elle a souffert à cause de lui : « Malheur, disait-il, malheur aux femmes qui s'attachent à ces êtres bizarres dont les yeux planent au delà des limites de leur village, dont la pensée monte éternellement comme la fumée au-dessus des toits, dont le cœur ne saurait se contenter du bonheur de fa-

but continued a vehement conversation with Keystut and the old Wajdelote. They spoke in German; Aldona did not understand them, but her heart augured some fatal events. After having finished their deliberation, all three cast a pitiful look upon Aldona.

Walter contemplated her for a long time with an expression of mute despair, when suddenly a flood of tears rushed from his eyes; he threw himself at her feet, and, pressing her hands to his heart, implored her pardon for all that she had suffered for his sake.

“ ‘Woe to woman,’ said he, ‘when she loves the infatuated man whose eye longs to wander in the scenery beyond the limits of his native village, whose thoughts fluctuate like smoke in the airy regions, and whose heart is unsatisfied by domestic happiness. Great





J. T. POOLUE K.H.

V.C.

Wielkie serca, Aldono, są jak ule zbyt wielkie,
Miód ich zapełnić nie może, stają się gniazdem jaszczurek. 1180

Daruj luba Aldono! dzisiaj chcę w domu pozostać,
Dzisiaj o wszystkim zapomnę, dzisiaj będziemy dla siebie,
Czém bywaliśmy dawniej; jutro... » — i nie śmiał dokończyć.

Jaka radość Aldonie! zrazu myśli nieboga 1185
Że się Walter odmieni, będzie spokojny, wesoły,
Widzi go mniej zamyślonym, w oczach więcej żywości,
W licach dostrzega rumieniec; Walter u nóg Aldony
Cały wieczór przepędził; Litwę, Krzyżaków i wojnę
Rzucił na chwilę w niepamięć, mówił o czasach szczęśliwych 1190
Swego do Litwy przybycia, pierwszej z Aldoną rozmowy,

mille. Les grands cœurs, Aldona, sont comme des ruches trop vastes: le miel ne pouvant les remplir, elles deviennent des nids de couleuvres.

Pardonne, ô ma douce Aldona! Aujourd'hui je veux rester près de toi, je veux tout oublier: soyons encore l'un pour l'autre ce que nous fûmes jadis. Demain... » Et il n'ose achever.

Quelle ivresse pour Aldona! « Tout va donc changer, se dit l'infortunée, tu seras calme et joyeux. Plus de tristesse, plus de voile sur tes regards, plus de pâleur sur ta joue!... » Walter passe toute la soirée aux pieds d'Aldona.

Lithuanie, guerre et Teutons, tout est pour l'instant oublié. Son arrivée à Kowno, les premières paroles échangées,

hearts are like too large hives; the honey not being able to fill them up, they become nests for lizards. Pardon me, beloved Aldona, —to-day I will remain with thee, —to-day I will forget all my griefs, —to-day we shall be to each other what we formerly used to be; —to-morrow'... But he dared not finish the sentence.

“What a joy for Aldona! Now she thought that Walter would change; he will be quiet and gay, for he seemed now to be less melancholy, his look was more lively, and a fresh and ruddy colour rose upon his pale cheeks. Walter spent the whole evening with Aldona. Having for a moment relieved his mind of the painful thoughts of his country, he forgot its foes and all the horrors of war, and now spoke only of his former happy days, of his coming to Lithuania, his first conversation with Aldona,

Pierwszój w dolinę przechadzki, i o wszystkich dziecinnych
Ale sercu pamiętnych, pierwszój miłości zdarzeniach.

Za cóż tak lube rozmowy słowem JUTRO, przerywa?
I zamyśla się znowu, długo na żonę pogląda, 4195
Lży mu kręcą się w oczach, chciałby coś wyrzec i nie śmie.

Czyliż dawne uczucia, szczęścia dawnego pamiątki
Na to tylko wywołał, aby się z niemi pożegnać?
Wszystkie rozmowy, wszystkie tego wieczora pieścizoty,
Czyliż będą ostatnim blaskiem świecznika miłości!... 4200
Darmo się pytać, Aldona patrzy, czeka niepewna,
I wyszedłszy z komnaty jeszcze przez szpary pogląda.

la première promenade au vallon, enfin toutes les circonstances de leur premier amour, puériles peut-être, mais si douces au cœur, tels sont les sujets de leurs entretiens. Pourquoi donc ce mot seul : « Demain, » vient-il les interrompre? A ce mot il retombe dans sa rêverie, il regarde longtemps sa compagne, des larmes roulent sous sa paupière; il voudrait parler et n'ose. N'aurait-il évoqué le sentiment du bonheur d'autrefois que pour se dire un dernier adieu? les entretiens, les caresses de ce soir seraient-elles les dernières lueurs du flambeau de l'amour?...

L'interroger serait en effet inutile: Aldona le considère avec inquiétude; elle attend, et, sortie de la salle, elle regarde encore à travers les fentes de la cloison. Walter verse du vin, et boit coup sur coup; pour la nuit

their first walk in the valley, their first love, and all its minutest occurrences, which, however trifling, are deeply engraved upon the hearts of lovers. But why did he interrupt this pleasing entertainment with the word 'to-morrow'?

Again he became pensive, looked at his wife, and tears glittered in his eyes, —he would reveal something, but he dared not. Did he awake his former feelings, and the memory of his past happiness, only to forsake them forever? Shall all the words and all the caresses of this evening be but the last flash of the torch of love? Aldona would ask him in vain; she looked at him, waited for some time in the most painful suspense, and at last she left his presence, longing, however, to penetrate his mysterious conduct. Walter poured out wine, emptied cup after cup, and bade the old

Walter wino nalewał, mnogie wychylał puhary,
I wajdelotę starego na noc u siebie zatrzymał.

Słońce ledwo wschodziło, tętnią po bruku kopyta, 1205
Dwaj rycerze z tumanem rannym spieszą się w góry.
Wszystkieby straże zmylili, jednój nie mogli omylić.
Czuje się oczy kochanki, zgadła ucieczkę Aldona!
Drogę w dolinie zabiegła; smutne to było spotkanie.
« Wróć się, o luba do domu; wróć się, ty będziesz szczęśliwa, 1210
Może będziesz szczęśliwa, w lubej rodziny objęciach;
Jesteś młoda i piękna, znajdziesz pociechę, zapomnisz!
Wielu książąt dawniej o twą starało się rękę;
Jesteś wolna, jesteś wdową po wielkim człowieku,
Który dla dobra ojczyzny wyrzłkł się — nawet i ciebie! 1215
Bywaj zdrowa, zapomnij; zapłacz niekiedy nade mną:

il retient chez lui le vieux Vaydelote.

Au lever du soleil, le pavé retentit sous le fer des chevaux; deux guerriers se hâtent vers les montagnes voilées par le brouillard épais du matin. Ils éludent toutes les sentinelles; ils n'en peuvent éluder une seule, les yeux vigilants d'une amante. Elle avait deviné la fuite de son époux; elle se présente à lui dans le vallon: c'était une triste rencontre! « Retourne, ô bien-aimée, retourne à ta maison. Tu seras heureuse, peut-être! tu seras heureuse dans les bras de tes parents, jeune et belle, tu seras consolée, tu m'oublieras! Plusieurs princes naguère ont recherché ta main; tu deviens libre, tu es veuve, oui, veuve d'un grand homme, qui, pour le bien de sa patrie, renonce..... même à toi! Adieu! oublie-moi!..... quelques pleurs sur ma tombe!..... »,

Waydelote remain with him all night.

“Scarcely had the sun risen, when the trampling of horses' hoofs resounded upon the pavement. Two warriors hastened towards the mountains. They have deceived all the guards but one,—watchful is the eye of her that loves! Aldona guessed her husband's flight, ran across the hills to the valley, and surprised him there. Painful was that meeting ‘Return home, dear love,’ said Walter, ‘thou mayst yet be happy, —thou *shalt* be happy in the bosom of thy kindred; being young and beautiful, thou wilt soon find consolation, and forget present griefs. Many princes have sought thy hand; now thou art free,—thou art the widow of a man, who, for the good of his country, has greatly renounced all, even thee. Farewell! Forget me, yet drop a tear sometimes to my memory.

Walter wszystko utracił, Walter sam jeden pozostał,
Jako wiatr na pustyni; błąkać się musi po świecie,
Zdradzać, mordować, i potém ginąć śmiercią haniebną.

Ale po latach ubiegłych, imie Alfa na nowo 4220
Zabrzmi w Litwie, i kiedyś z ust wajdelotów posłyszysz
Czyny jego; natenczas, luba, natenczas pomyślisz
Że ów rycerz straszliwy, chmurą tajemnic okryty,
Jednej tobie znajomy, twoim był kiedyś małżonkiem,
I niech dumy uczucie będzie pociechą sieroctwa. » 4225

Słucha w milczeniu Aldona, chociaż nie słyzy ni słowa.

« Jedziesz, jedziesz! » krzyknęła, i zatrwożyła się sama

Walter a tout perdu, Walter est resté seul au monde comme l'ouragan au désert! Il doit errer sur la terre, trahir, assassiner, et puis mourir de la mort des infâmes. Mais, après bien des années, le nom d'Alphe retentira de bouche en bouche par la Lithuanie; un jour les chants des Vaydelotes l'apprendront ses hauts faits. Alors, ô ma bien-aimée, alors il t'en souviendra, de ce guerrier terrible, couvert des ombres du doute, connu de toi seule, et qui fut jadis ton époux. Puisse alors un sentiment d'orgueil consoler ton veuvage! »

Aldona l'écoute en silence; elle l'écoute et n'entend rien. « Tu pars! tu pars! » s'écrie-t-elle en s'effrayant elle-même de ce mot : *tu pars*. Ce mot seul vibre à son oreille; elle ne pense à rien, ne se souvient de rien : son présent, son

Walter has lost every thing,—Walter is left alone, like the wind in a wilderness. Now he is obliged to wander in the world, betray, murder, and at last die an ignominious death. But, after many years have passed, the name of Alf will resound anew in Lithuania, and thou wilt hear some day of his exploits from the lips of Waydelotes. Then, my beloved, thou shalt remember that that terrible warrior, covered with a cloud of mysteries, and known only to thyself, was thy husband; and then, let the feeling of pride be thy consolation. Aldona listened to him in silence, but she was incapable of comprehending what he said. 'Thou goest away;—away!' she exclaimed at last, and shuddered at the word *away*. That word struck her with terror,—that word alone sounded in her ears. She could not collect her ideas, nor call any thing to her memory; for her thou-

Słowem JEDZIESZ, to jedno słowo brzmiało w jój uchu;
 Nic nie myślała, o niczém pomnieć nie mogła, jój myśli,
 Jój pamiątki, jój przyszłość, wszystko splątało się tłumnie, 4250
 Ale sercem odgadła że niepodobna powracać,
 Że niepodobna zapomnieć; oczy zbłąkane toczyła,
 Kilka razy Waltera dzikie spotkała wejrzenie;
 W tém wejrzeniu już dawniej nie znajdowała pociechy,
 I zdawała się szukać czegoś nowego i wkoło 4255
 Oglądała się znowu, wkoło pustynie i lasy;

W środku lasu samotna błyszczy za Niemnem wieżycą,
 Byłto klasztor zakonnic, chrześcijan smutna budowa,
 Na téj wieżycy spoczęły oczy i myśli Aldony,
 Jak gołąbek porwany wiatrem wśród morskiej topieli, 4240
 Pada na maszty samotne nieznanego okrętu.
 Walter zrozumiał Aldonę, udał się za nią w milczeniu,

passé, son avenir, tout est confondu. Mais son cœur devine qu'il est impossible de retourner en arrière, impossible d'oublier. Elle roule des yeux égarés, et plusieurs fois elle rencontre le farouche regard de Walter. Dans ce regard elle ne trouve plus la consolation d'autrefois... et semble implorer quelque nouvel appui. Elle regarde alentour : partout des déserts, des forêts!

Au milieu de ces forêts, au delà du Niémen surgit une tour solitaire, celle d'un monastère de religieuses, sombre édifice élevé d'une main chrétienne. C'est là que reposent les yeux et la pensée d'Aldona; telle la colombe emportée par le vent au milieu des mers tombe sur le mât d'un navire inconnu. Walter a compris Aldona; il la reconduit en silence,

ghts, her remembrances, her future destiny, all formed but a chaos in her mind. Her heart told her it was impossible to return into the world and forget..... Her wandering eyes several times met Walter's wild look; but in that look she could not find any further consolation. She rolled her eyes around, and seemed to look for some new object; nothing but a wilderness and forests lay around her. Yet far off in the middle of the forest, on the other side of the Niémen, she perceived a glittering spire. It was a sad building of Christians, a monastery of nuns. Upon that spire Aldona fixed her eyes and thoughts, as a dove, when driven by a storm over the depths of the ocean, clings to the mast of an unknown vessel. Walter understood his wife, and followed her in silence.

Opowiedział swój zamiar, tać przed światem nakazał,
 I u bramy — niestety! straszne to było rozstanie —
 Alf z wajdelotą pojechał, dotąd nic o nich nie słyhać. 4245

Biada, biada jeżeli dotąd nie spełnił przysięgi;
 Jeśli zrzekłszy się szczęścia, szczęście Aldony zatrąwszy...
 Jeśli tyle poświęcił i dla niczego poświęcił...
 Przyszłość resztę pokaże. Niemcy, skończyłem piosenkę....



lui fait part de ses projets et lui recommande le mystère. Arrivés à la porte du couvent, hélas! ce furent de déchirants adieux. Walter a suivi le Waydelote, et l'on ne sait pas ce qu'ils sont devenus.

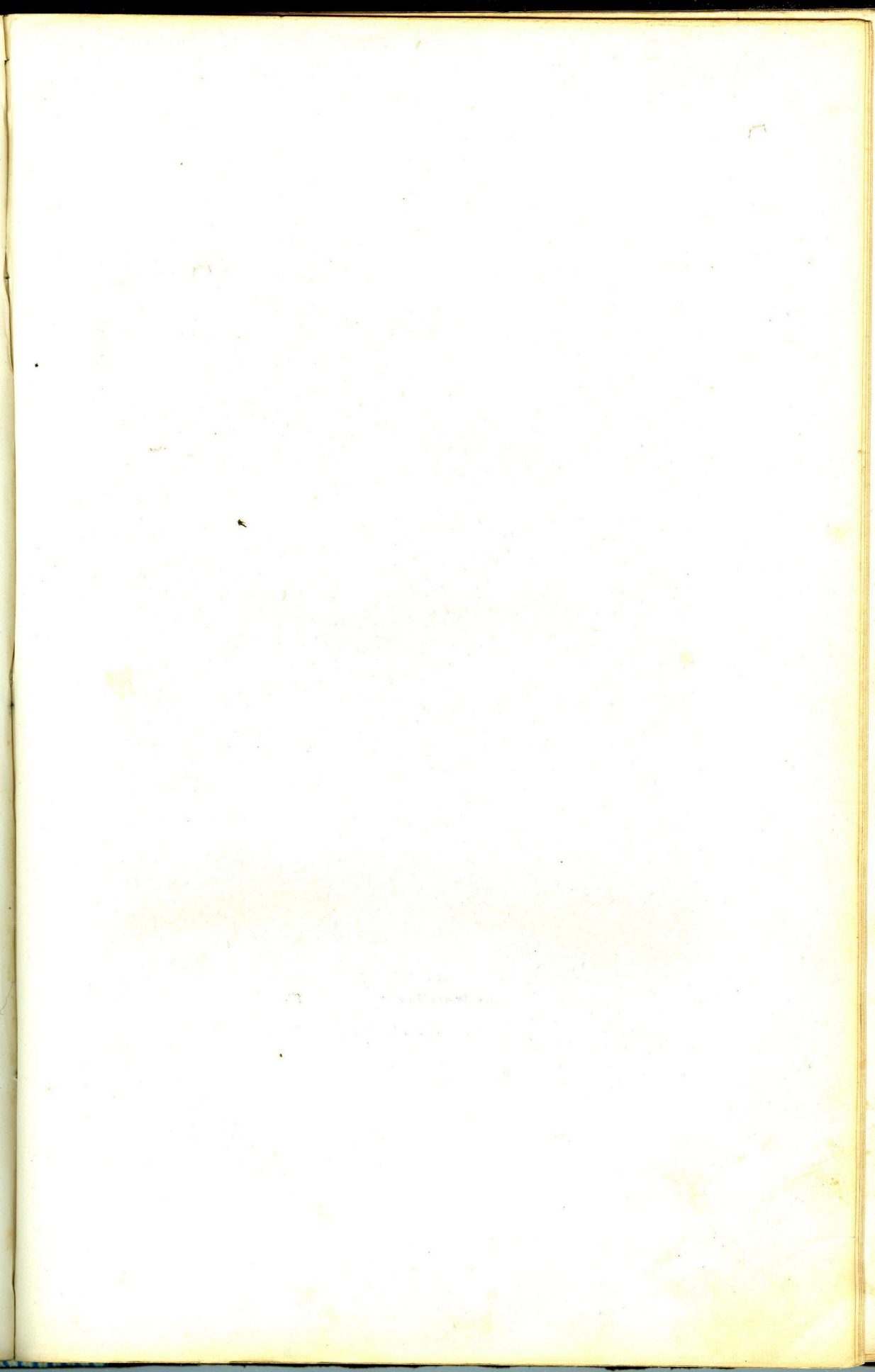
Malheur, malheur à lui s'il n'a pas encore accompli son serment, si après avoir renoncé à la félicité, empoisonné les jours d'Aldona... s'il a tant sacrifié, tant immolé, pour rien!... L'avenir nous en apprendra davantage... Allemands, j'ai fini mon récit. »

« Enfin!... » tel est le murmure qui se propage dans la salle. « Eh bien ce Walter, quels seront ces exploits? où, sur qui cette vengeance? » s'écrient les auditeurs.

Afterwards he disclosed to her his plans, enjoining her to keep them secret from the world; and, finally, at the gate... Alas! dreadful was that separation.

“Alf and the old Waydelote have disappeared, and nothing as yet has been heard of them. But woe to Walter, if he has not yet fulfilled his oath. Woe to him, if, having renounced his own happiness, and destroyed for ever that of Aldona, he has made all these sacrifices in vain... Futurity will disclose the rest. Germans, I have finished my song.”

“Finished? is this the end?” A loud murmur arose in the hall. “And what became of Walter?” was the cry on all sides, “What are his deeds? Where, on whom, was he to take his revenge?” The Grand Master alone, amidst that





J. T. PODLEG K.H.

V.C.

Koniec już koniec — wielki szmer na sali,
 I cóż ów Walter? jakie jego czyny?
 Gdzie? nad kim zemsta? słuchacze wołali;
 Mistrz tylko jeden wśród szumnej drużyny
 Siedział milczący z pochyloną głową,
 Mocno wzruszony, porywa co chwila 4255
 Puhary z winem i do dna wychyla.
 W jego postaci zmianę widać nową,
 Różne uczucia w nagłych błyskawicach,
 Po rozpalonych krzyżują się licach.
 Coraz to groźniej czoło mu się chmurzy, 4260
 Usta drżą sine, oblakane oczy
 Latają niby jaskółki wśród burzy,
 Wreszcie płaszcz zrzuca i na środek skoczy;

« Gdzie koniec pieśni? wraz mi koniec śpiewaj,
 Albo daj lutnię; czego drżący stoisz? 4265
 Podaj mi lutnię, puhary nalewaj,
 Zaśpiewam koniec jeśli ty się boisz.

Le grand-maître seul, dans cette foule émue, est resté silencieux, le front baissé vers la terre. Profondément agité, il se verse à tout moment des rasades et les vide d'un seul trait. Sa figure a changé: sur ses traits enflammés mille sentiments croisent leurs éclairs; son front devient de plus en plus orangeux; ses lèvres noircies frémissent convulsivement; ses yeux égarés volent comme des hirondelles avant l'orage.

Enfin il jette son manteau, et, bondissant au milieu de l'assemblée: « La fin de ta chanson, dit-il, chante-moi la fin tout à l'heure, ou donne-moi ce luth. Pourquoi trembles-tu! Donne-le-moi, te dis-je, et verse-moi du vin. Je te dirai la fin, moi, si tu trembles!...

boisterous assembly, was sitting silent, with his head bent on his breast; yet he seemed to labour under great emotions. From time to time he turned to wine, and quaffed the contents of many a cup.

But soon his countenance visibly changed: different feelings, like sudden lightnings, crossed his burning cheeks. The threatening cloud grew thicker on his brow; his lips became livid, and trembled; and his haggard eyes shifted swiftly, like swallows during a tempest. At last, throwing off his mantle, he rushed to the middle of the hall. "What is the end of the song?" exclaimed he, "Instantly sing the end, or give me thy lute. Why dost thou stand trembling? Give me the lute, and fill the cups. I will sing the end, if thou art afraid.

« Znam ja was, każda piosnka wajdeloty
 Nieszczęście wróży, jak nocnych psów wycie;
 Mordy, pożogi wy śpiewać lubicie, 4270
 Nam zostawiacie chwałę i zgryzoty.
 Jeszcze w kolebce, wasza pieśń zdradziecka,
 Naksztalt gadziny obwija pierś dziecka,
 I wlewa w duszę najsroźsze trucizny,
 Głupią chęć sławy i miłość ojczyzny. 4275

« Ona to idzie za młodzieńcem w ślady,
 Jak zabitego cień nieprzyjaciela;
 Zjawia się nieraz w pośrodku biesiady,
 Aby krew mieszać w pułhary wesela.
 Słuchałem pieśni, za nadto niestety!... 1280
 Stało się, stało; znam cię zdrajco stary;
 Wygrałeś! wojna, tryumf dla poety!
 Dajcie mi wina, spełnią się zamiary!

« Oh! je vous connais vous autres! Le chant du Vaydelote est un présage de malheur, comme la nuit le hurlement des chiens! Le meurtre, l'incendie, voilà les sujets que vous aimez à chanter en nous laissant, à nous, la gloire et les remords. Dès le berceau, vos accents, perfides comme la vipère, étreignent le sein de l'enfant et lui versent dans l'âme les plus cruels des poisons.... le désir insensé de la gloire et l'amour de la patrie! Ce sont eux qui poursuivent les traces du jeune homme pareils au spectre vengeur d'un ennemi; souvent ils apparaissent au milieu du festin et viennent mêler du sang aux coupes de la joie! Malheur! je vous ai trop écoutés! Le sort en est jeté: va, je te connais, tu l'emportes, vieux traître! La guerre! eh bien soit! la guerre, le triomphe du poète!... Du vin! je bois à tes prophéties!

“I know you Waydelotes. Each of your songs, like the howling of dogs at night, is a harbinger of some misfortune. You like to sing of murders and devastations, and you leave us nothing but glory and grief. The child is but in the cradle, when your treacherous song, like a serpent, winds round his breast, and pours into his heart the most dreadful venom,—the foolish desire of glory, and love of his native land.

“That song follows its victim everywhere, like the shadow of a killed antagonist; it often appears in the middle of our banqueting, to pour blood into our cups of joy. Oh! I have listened to those songs,—too much alas! 'Tis done. I know thee, old fiend; thou hast won! War! Triumph to the poet. Give me wine. Thy projects shall be fulfilled.

« Wiem koniec pieśni, nie... zaśpiewam inną ;
 Kiedy walczyłem na górach Kastyli, 4285
 Tam mnie Maurowie ballady uczyli.
 Starcze, graj nótę, tę nótę dziecinną,
 Którą w dolinie... o! było czas błogi —
 Na tę muzykę zwykłem zawsze nócić.
 Wracajże starcze, bo przez wszystkie bogi 4290
 Niemieckie, pruskie... » — starzec musiał wrócić.
 Uderzył lutnię i głosem niepewnym
 Szedł za dzikimi tonami Konrada,
 Jako niewolnik za swym panem gniewnym.

Tymczasem światła gasnęły na stole, 4295
 Rycerzy długa uśpiła biesiada ;
 Lecz Konrad śpiewa, budzą się na nowo,
 Stają, i w szczupłym ścisnąwszy się kole,
 Pilnie zważają każde pieśni słowo.

» Je sais, moi, je sais la fin ! Non, j'en veux chanter une autre. Lorsque je combattais sur les monts de Castille, les Maures m'ont appris une ballade. Vieillard, joue-moi cet air, cet air de l'enfance, que jadis dans le vallon de... Oh ! c'étaient d'autres temps !... Je ne sais chanter que sur ce seul refrain. Reviens donc ici, vieux mécréant, car, de par tous les dieux germains, prussiques... »

Contraint d'obéir, le vieillard dut tirer de son luth des accords plus stridents et suivre les fougueux accents de Konrad comme un esclave suit les pas irrités de son maître.

Cependant les flambeaux pâlissaient sur les tables ; fatigués du banquet, les chevaliers penchaient leurs têtes assoupies ; mais Konrad chante, ils se réveillent, l'entourent en se serrant, l'oreille attentive à chaque parole de la chanson.

“ I know the end of the song. . . . No, I will sing another. When I fought in Castile's mountains, the Moors taught me a ballad. Old man, strike the tune, that old tune which, in time of yore, in yonder valley. . . . O ! it was a happy time. I was always wont to sing that air. . . . Come away, old man, for, by all the gods, German, Prussian. . . . ” The old man approached. He struck the strings of his lute, and, with an uncertain and trembling voice, followed the wild tones of Conrad, like a slave that follows his angry master.

In the mean time, the lights on the table began to go out, and the warriors, wearied by a prolonged banquet, had almost fallen asleep. But Conrad's singing awoke them ; they stood up, and, forming a close circle around him, attentively listened to every word of his song.

BALLADA.

ALPUHARA.

Już w gruzach leżą Maurów posady, 1300
 Naród ich dźwiga żelaza,
 Bronią się jeszcze twierdze Grenady,
 Ale w Grenadzie zaraza.

Broni się jeszcze z wież Alpuhary 1303
 Almanzor z garstką rycerzy,
 Hiszpan pod miastem zatknął sztandary,
 Jutro do szturm uderzy.

O wschodzie słońca ryknęły śpiże,
 Rwą się okopy, mur wali,
 Już z minaretów błysnęły krzyże, 1310
 Hiszpanie zamku dostali.

BALLADE.

Déjà du Christ l'étendard triomphant
 Des Maures a vu fuir le reste;
 Seule et sans peur Grenade se défend,
 Mais Grenade en proie à la peste.

Almanzor seul des tours d'Alpuhara
 Sème d'atroces funérailles.
 Demain, le chef Espagnol les prendra,
 Car demain il monte aux murailles.

Voici le jour!... déjà de toutes parts
 Le canon gronde, le fer brille;
 Déjà la croix surgit sur les remparts:
 En avant, Burgos et Castille!

BALLAD.

Low lie the forts of the vanquished Moor;
 He groans' neath the chains of the conqueror.
 Grenada's regal citadel
 Fiercely beleaguered, holds out still,
 But the plague is raging there.

In Alpuhara's towers, a band
 With the brave Almanzor still keep their stand;
 But the Spanish colours wave below,
 And by dawn of day, the leaguering foe
 For a last assault prepare.

At sunrise the cannons bombard the town,
 The ramparts give way, the walls fall down;
 Already the cross of Spain is set
 High on each Moorish minaret—
 The castle is forced and won.

Jeden Almanzor widząc swe rotę
 Zbite w uporną obronę,
 Przerznął się między szablę i groty,
 Uciekł i zmylił pogonę.

4515

Hiszpan na świeżej zamku ruinie
 Pomiędzy gruzy i trupy,
 Zastawia ucztę, kąpie się w winie,
 Rozdziela brańce i łupy.

W tém straż oddźwierna wodzom donosi,
 Że rycerz z obcej krainy
 O posłuchanie co rychlęj prosi,
 Ważne przywożąc nowiny.

4520

Był to Almanzor król muzułmanów,
 Rzucił bezpieczne ukrycie,
 Sam się oddaje w ręce Hiszpanów,
 I tylko błaga o życie.

4525

Le roi voyant ses meilleurs chevaliers
 Mortis ou prisonniers, prend la fuite,
 Vole à travers champs, manoirs et hâliers,
 Des vainqueurs trompant la poursuite.

When Almanzor sees his warriors fall
 Slaughtered around him, one and all—
 Forcing his way through the thickest fight,
 Where lances gleam, and swords flash bright,
 He dashes past, and is gone.

Campéador fait servir un festin
 Au milieu des palais en flammes;
 Les Espagnols partagent le butin,
 Appellent au vin et des femmes.

On the smoking ruins where corpses lie
 Heap'd on ashes and rubbish confu-edly,
 The conquering Spaniards a feast prepare,
 The prisoners divide, and the booty share,
 And drunken with wine are they.

Soudain la garde annonce aux généraux
 Qu'un Maure au sinistre visage,
 Sans doute un prince, un guerrier, un héros,
 S'avance et présente un message.

Meanwhile announces the guard at the gates,
 That without a stranger warrior waits,
 Who hath slack'd not rein, and stopp'd not for breath,
 Bent on an errand of life and death,
 That will not brook delay

C'est Almanzor, le chef des musulmans !
 Qui, voyant Grenade asservie,
 Vient se livrer à la foi des serments
 Et ne demande que la vie.

'Tis Almanzor, king of the Moaish race—
 He hath quitted his secret lurking place,
 To yield up the sword he hath saved in strife,
 And the only boon he craves is life
 Thus he cries as he bows him down.

« Hiszpanie, woła, na waszym progu
Przychodzę czołem uderzyć,
Przychodzę służyć waszemu Bogu,
Waszym prorokom uwierzyć.

4550

« Niechaj rozgłosi sława przed światem,
Że Arab, że król zwalczony,
Swoich zwycięzców chce zostać bratem,
Wassalem obcej korony. »

4555

Hiszpanie mężstwo cenić umieją;
Gdy Almanzora poznali,
Wódz go uściskał, inni koleją,
Jak towarzysza witali.

Almanzor wszystkich wzajemnie witał,
Wódza najczuliej uściskał,
Objął za szyję, za ręce chwycił,
Na ustach jego zawisnął.

4540

« Fiers Espagnols, je reviens dans ce lieu
» Converti par tant de défaites,
» Bénir vos lois, adorer votre Dieu,
» Croire enfin à tous vos prophètes.

« Spaniards! I seek your threshold's sod,
To believe your prophets, and serve your God;
Let earth hear and note, that a royal Moor
Swears brotherhood with his conqueror,
And will wear a vassal crown.»

» Vous triomphez! Allah! c'était écrit.
» Qu'il soit dit par toute la terre
» Qu'hier un prince, à présent un proscrit,
» Du chrétien sera tributaire. »

When the Spaniards the valiant Almanzor see,
(For they know how to honour bravery,)
The chief salutes him, while the rest
Hasten to greet as an honoured guest
A foe so daring shewn.

Les Espagnols estiment la valeur :
Chacun, déplorant sa disgrâce,
Lui tend la main, console son malheur,
Le roi le salue et l'embrasse.

In turn doth Almanzor each knight embrace,
But the chief with a twofold tenderness;
He grasp'd his hands, to his bosom clung,
And again upon his lips he hung,
As tho' they were glued to his own.

Lui dans ses bras les étreint tour à tour;
Et, dans un baiser plein de fièvre
Au souverain témoignant son amour,
L'embrasse et se pend à sa lèvre.

A w tém osłabnął, padł na kolana,
 Ale rękami drżącemi
 Wiążąc swój zawój do nóg Hiszpana,
 Ciągnął się za nim po ziemi.

4545

Spójrzal dokoła, wszystkich zadziwił,
 Zbladłe, zsiniałe miał lice,
 Śmiechem okropnym usta wykrzywił,
 Krwią mu nabiegły źrenice.

4550

« Patrzcie o giaury! jam siny, błądy.
 Zgadnijcie, czyim ja postem?
 Jam was oszukał, wracam z Grenady,
 Ja wam zarazę przyniosłem.

4555

Pocałowaniem wszczepilem w duszę
 Jął, co was będzie pożerać,
 Pójdźcie i patrzcie na me katusze,
 Wy tak musicie umierać. »

Puis il chancelle, il pâlit en tombant.
 Mais sa main tremblante, ô mystère!
 Aux pieds du prince attache son turban;
 Il rampe après lui sur la terre.

But lo! of a sudden, his limbs 'gin to reel,
 He trembles, he staggers, his senses fail,
 But his clinging hands retain their hold,
 To the feet of the Spaniard his turban fold,
 And struggle to grasp him still.

Sur l'assemblée il jette ses regards
 Pleins d'un feu sinistre et farouche;
 Un rire affreux crispe ses traits hagards;
 L'écume a jailli par sa bouche.

Wildly around him he glares. Amaze and fear
 Have seized on the heart of each reveller;
 Ghastly blue are his lips, a fiendish smile
 Writhes them convulsively, the while
 With blood his eyeballs fill.

« Regardez-moi tous : je vous ai trahis.
 » Giaours ! Almanzor vous déteste !
 » Je vais mourir ; Grenade est mon pays ;
 » Je suis l'envoyé de la peste !

" I am yellow, I'm blue," he cries, " beware !
 Know you of what I am harbinger ?
 From Grenada's plague-struck walls I come,
 My fatal embraces have sealed your doom :
 Look on—'tis thus you die ! "

« Dans un baiser j'ai transmis à vos cœurs
 » Le feu mortel qui me dévore.
 » Vous mourrez tous comme moi, mes vainqueurs !
 » Craignez la vengeance du Maure ! »

Rzuca się, krzyczy, ściąga ramiona,
 Chciałby uściśnieniem wiecznóm
 Wszystkich Hiszpanów przykuć do łona;
 Śmieje się — śmiechem serdecznym.

4560

Śmiał się — już skonał — jeszcze powieki,
 Jeszcze się usta nie zwarły,
 I śmiech piekielny został na wieki
 Do zimnych liców przymarły.

4565

Hiszpanie trwożni z miasta uciekli,
 Dżuma za nimi wślad biegła,
 Z gór Alpuhary nim się wywlekli
 Reszta ich wojska poległa.

4570



Il tord ses bras, se roule à leurs genoux;
 Le sang inonde sa prunelle;
 Contre son cœur il veut les presser tous
 D'une étreinte horrible, éternelle!

He falls to the earth—he roars in pain—
 He writhes his arms, as if to strain
 In the close embrace of eternity
 All his foes to his breast—with the mocking glee
 Of a fiend he laughs awry.

Il rit encore avec férocité:
 Son regard pâlit et s'efface.
 Riant, il meurt: et pour l'éternité
 Ce rire est figé sur sa face.

He laughs—he dies—but each ghastly lid,
 And the livid lips were still opened;
 And the mocking smile upon his face,
 In unextinguishable trace,
 Froze there with his dying breath.

L'Espagnol fuit; mais la mort le suivra!
 Une mort honteuse et funeste.
 Sujet ou prince, autour d'Alpuhara,
 Rien ne doit survivre à la peste.

In terror the Spaniards forsook the town,
 But the pest had marked them for its own:
 'Ere they quitted Alpuhara's heights,
 Spain's goodly army of gallant knights
 Lay cold in the grasp of death.



« Takto przed laty mścili się Maurowie,
Wy chcecie wiedzieć o zemście Litwina?
Cóż? jeśli kiedy uści się w słowie,
I przyjdzie mieszać zarazę do wina...

4575

Ale nie — o nie! — dziś inne zwyczaje;
Książę Witoldzie, dziś litewskie pany
Przychodzą własne oddawać nam kraje,
I zemsty szukać na swój lud znękany!

« Przecież nie wszyscy — o! nie, na Peruna! 4580
Jeszcze są w Litwie — jeszcze wam zaśpiewam...
Precz mi z tą lutnią — zerwała się strona,
Nie będzie pieśni — ale się spodziewam,

« C'est ainsi que les Maures se vengeaient autrefois. Voulez-vous apprendre la vengeance du Lithuanien?... Et si quelque jour, fidèle à sa parole, il venait mêler la peste à vos breuvages!... Mais non, non!... autres temps, autres mœurs; n'est-il pas vrai, prince Witold? Aujourd'hui, les princes lithuaniens viennent nous livrer eux-mêmes leurs États et tirer vengeance aussi de leur peuple asservi.

» Mais pas tous au moins... oh non! de par la foudre! Il est encore des hommes en Lithuanie!... Je veux chanter encore... Prends-moi cette lyre!... Une corde se rompt... Bien!... plus de chants aujourd'hui!... Mais, j'espère,

“Such, in time of yore,” continued Conrad, “was the vengeance of the Moors; and do you wish to know how the Lithuanian will revenge? He may, some day, fulfil his promise, and come to mix poison with wine. . . . But no, oh no! — Now we see different manners, Prince Witold; now the Lithuanian lords themselves come and surrender to us their own country, asking revenge against their oppressed people. Not such, however, are all; —oh no, by Perun! There are still in Lithuania men who... I will give you another song of... No! — away with this lute; a string is broken! — No more songs to-night, — but I hope

Że kiedyś będą... — dziś — zbytnie puhary...
 Za nadto piłem — cieszcie się — i bawcie. 4583
 A ty Al.... manzor, — precz mi z oczu stary —
 Precz mi z Albanem — samego zostawcie. »

Rzekł, i niepewną powracając drogą,
 Znalazł swe miejsce, na krzesło się rzucił,
 Jeszcze coś groził; uderzywszy nogą 4590
 Stół z puharami i winem wywrócił.
 Nakoniec osłabł, głowa się schyliła
 Na poręcz krzesła, wzrok po chwili gasnął,
 I drżące usta piana mu okryła,
 I zasnął.

Rycerze chwilę w zadumieniu stali, 4595
 Wiedzą o smutnym nalogu Konrada,

un jour il y en aura !.... Aujourd'hui,
 l'excès des coupes... les fumées du vin...
 Réjouissez-vous, livrez-vous au plaisir...
 Et toi, Al....manzor.... Arrière, vieux
 mendiant ! Tiens Halban.... va-t'en...
 allez tous... laissez-moi seul. »

Il dit, et d'un pas mal assuré il regagne sa place, se jette dans son fauteuil, profère encore des menaces, et d'un coup de pied il renverse la table avec les vases et le vin. Puis il s'affaisse, sa tête retombe sur le dossier du siège, ses yeux s'éteignent par degrés, et l'écume aux lèvres, il s'endort.

Les chevaliers demeurent interdits. Ils connaissent le vice lamentable de Konrad ; ils savent qu'une fois ébauf-

there will be on some future day....
 To-day I have drunk too much....
 But 'tis no matter, — make merry,
 and enjoy yourselves. And thou,
 Al. . . . manzor, — go away, old
 man, — away with Halban — Let me
 be alone." —

He said ; and, with unsteady steps, having reached his seat, he threw himself into the chair. He still uttered some indistinct threats, and, stamping violently with his foot, overturned the table with the cups and wines. At last his force forsook him ; he reclined his head upon his chair, his look grew more languid, foam covered his trembling lips, and he fell asleep.

The knights remained amazed for a while. They knew Conrad's fatal ha-

Że gdy się winem zbytęcznie zapali,
W dzikie zapaly, w bezprzytomność wpada.

Ale na uczcie! publiczna sromota!
Przy obcych ludziach, w bezprzykładnym gniewie! 4400

Kto go podniecił? gdzie ów wajdelota?
Wymknął się z ciżby, i nikt o nim nie wie.

Były powieście że Halban przebrany
Litewską piosnkę Konradowi śpiewał,
Że tym sposobem znowu chrześcijany 4405
Przeciw pogaństwu do wojny zagrzewał.
Ale zkąd w Mistrzu tak nagłe odmiany?

fé par le vin, il est sujet à des accès de démenée. Mais durant le banquet! ô scandale inouï! aux yeux des étrangers, une telle fureur! Qui donc en est la cause? Où est donc ce Vaydelote? Il s'est glissé hors de la foule, et nul ne peut le découvrir.

On murmure tout bas que Halban, déguisé, avait chanté au grand-maître une chanson lithuanienne, et qu'il voulait ainsi provoquer le chef des Teutons à une nouvelle croisade contre les idolâtres. Mais d'où vient ce changement subit dans l'humeur de Konrad? d'où vient la colère de Vitold? que signifie la singulière ballade du grand-maître? En vain tous les assistants s'évertuent à le pénétrer.

bit; they knew that, when heated with wine, he became almost unconscious of his acts, and launched into wild sallies. But at a public feast, and in the presence of strangers, what a disgrace thus to display his disreputable feebleness! —Who has excited him! Where is that Waydelote? He has escaped unseen from the crowd and nobody knows anything of him.

It was rumoured that it was Halban, disguised as a minstrel, that gave to Conrad a Lithuanian song, by which he spurred the Christian warriors to fight the Pagans. But whence that sudden change in Conrad? Why did Witold fly into such a passion? What is the meaning of that strange ballad of the Grand Master? All strive to penetrate the mystery, but in vain.

Za co się Witold tak srodze rozgniewał?
Co znaczy Mistrza dziwaczna ballada?
Každy w domysłach nadaremnie bada.

440

